Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 10-go maja 1934 r. Cena egzemplarza 15 gr.

HASŁO

PRENUMERATA: kosztuje z dostawą w miejscu
miesięcznie . . . — 70 Zł.
kwartalnie . . . 2·— „
półrocznie . . . 4·— „
rocznie . . . . . 8·— „
Prenumerata zamiejscowa:
miesięcznie . . . — 90 Zł.
kwartalnie . . 2·50 „
półrocznie . . . 5·— „
rocznie . . . . . 10 — „

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . . 350·— Zł.
1/2 strony . . . 175·— „
1/4 „ . . . 90·— „
1/8 „ . . . 45·— „
1/16 „ . . 30 — „
1/32 „ . . . 10·— „
Przed tekstem 100% drożej.
W tekście 50% drożej.
Drobne za słowo 30 gr.,

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, tel. 506. P.K.O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 19. Adres Radakcji i Administracji ul. Katedralna l. 3. (księgarnia J. Pisza). Rok IX.

Czy odprężenie?

Jakoś ucichło w naszym grodzie, chociaż już za kilka dni rozstrzygną się sprawy włodarstwa miastem na lat 10. Gorączka agitacyjna spadła co najmniej z 40 na 10%. Może przyczyniła się do tego uspokojenia wiadomość, że na szczęście ustały targi o mandaty, że odpadli kandydaci pewnych grup, a pozostał jedynie kandydat Bloku Dr Brodziński, który zapewne w sobotę otrzyma łańcuch prezydenta miasta Tarnowa.

Chcielibyśmy, aby z dniem tym w naszem mieście rozpoczęła się zdrowa i realna praca na magistracie, aby ten nowy człowiek na terenie magistratu dał inicjatywę do zgodnej, harmonijnej i celowej pracy dla dobra Państwa i Miasta.

W mieście dzieje się źle, — toniemy w parszywych długach, mamy na karku ciężar bezrobocia, który zabija wszelką inicjatywę stworzenia czegoś pozytywnego, gdyż każdy wolny pieniądz musi iść na zaspokojenie głodu tych licznych mas bezrobotnych.

Przyszły Zarząd musi znaleść środki, aby stworzyć nowe warsztaty pracy dla tych, którzy bez zawinienia zostali wytrąceni z poza nawiasu pracy. Będzie musiał również zająć się dalszą regulacją naszych ulic, które nie znajdują się jeszcze w takim stanie, jaki wymaga tak wielkie miasto przemysłowe.

Musi jak najszybciej doprowadzić do końca pertraktacje o tani gaz z Polminem i dać go w taniej cenie mieszkańcom. Również cenę prądu należy znacznie obniżyć, aby zwiększyć konsumpcję. Dla tramwaju są dwie drogi — albo jeśli jest nierentowny i miasto musi dokładać do niego 80 tysięcy złotych, unieruchomić go, — albo przez odpowiednią propagandę zmusić mieszkańców do intenzywniejszego używania tegoż w imię ambicji miasta, które powinno mieć tramwaj.

Dziełem pracy prezydenta winno być znalezienie drogi porozumienia z Mościcami, z którymi jesteśmy na stopniu splendite izolatione.

Ongiś władze nasze zwierzchnie popełniły wielki błąd, który będzie się setki lat mścił na Tarnowie, — a to niewyzyskanie dobrej konjunktury dla przyłączenia gminy Mościce do Tarnowa.

Może w małej mierze zdoła nowy prezydent ten błąd dawnych burmistrzów naprawić, przez nawiązanie przyjaznych stosunków z fabryką. Pierwszym tego początkiem będzie sprowadzenie prądu z Mościc.

W Tarnowie wiele jest do zrobienia, ale też i wiele przy dobrych chęciach daje się zrobić. Dowodem tego niech będzie krótka, lecz jakże wydajna praca b. prezydenta Milanicza na terenie naszego miasta. Może zapoczątkował on nową erę pracy zdrowej, której śladem pójdzie nowy elekt.

W sprawie budowy baraków.

Z inicjatywy Rady grodzkiej utworzono Komitet dla budowy baraków dla bezdomnych z tej przyczyny, że baraki na hucie, stojące na gruncie księcia Sanguszki, mają być, począwszy od bieżącego roku, sukcesywnie likwidowane.

Komitet tworzy klub radziecki BBWR. przy Radzie grodzkiej BBRW. Przewodniczącym komitetu jest p. dyr. Gładyszowski.

We wtorek 8 bm. odbyło się posiedzenie w obecności p. prezydenta Milanicza. Na wniosek Dra Silbigera wyłoniono 3 sekcje, a to: propagandową, finansową i techniczną.

Do prezydjum honorowego uproszono: JE. ks. biskupa Dra Lisowskiego, starostę Döllingera, prezydenta Milanicza, płk. Broniowskiego i prezesa Syrowego.

Na zakończenie złożyli wszyscy zebrani w liczbie około 80 osób kwoty od 5 do 50 zł.

Posiedzenia sekcyj odbyły się we środę 9 bm. o godz. 6.

Walne Zebranie Pow. Zw. Stzeleckiego w Tarnowie.

W niedzielę 5 bm. odbyło się Walne Zebranie Pow. Związku Strzeleckiego w Tarnowie, na którem po zdaniu sprawozdania z prac ostatniego roku i po udzieleniu absolutorjum wybrano nowy Zarząd z prof. Kruszyną jako prezesem.

Dzień 3-go Maja w Tarnowie.

Miasto pięknie udekorowane flagami i nalepkami. Szczególnie starostwo, poczta i magistrat tonęły w powodzi światła.

Już we środę dnia 2 maja o godz. 19 odbył się capstrzyk orkiestr kolejowej i rękodzielniczej po ulicach miasta. Poczem rozwinął się pochód młodzieży szkolnej z pod kapliczki św. Walentego przez ulice miasta.

Dnia 3 maja odbyło się uroczyste nabożeństwo w katedrze, odprawione przez JE. ks. biskupa Dra Lisowskiego z pięknem okolicznościowem kazaniem.

Również w wielkiej synagodze i w templu odbyło się nabożeństwo dla żydów.

O godz. 10 odbył się wspaniały pochód organizacyj, stowarzyszeń, P. W. i młodzieży szkolnej ze sztandarami, który trwał przeszło godzinę.

O godz. 12 odbyła się w sali kina Marzenie wspaniała Akademja, której program zachwycił licznie zebraną publiczność z reprezentantami władz, urzędów i wojskowości.

Popołudniu odbył się w Ogrodzie Strzeleckim piękny festyn ludowy, oraz w salach Strzelnicy zabawa ludowa.

W szkołach odbyły się również liczne poranki i wieczornice, z których najciekawszym był Wieczór Pieśni i Tańców Regionalnych, urządzonych przez Koło korespondencyjne Państw. Gimn. III. ze współudziałem uczennic I. Semin. Żeńskiego, który się odbył w sali Gimn. III. Przepiękne chóry oraz regionalne tańce w kostjumach wywołały ogólny zachwyt.

Frontem w obłoki.

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, wzorem lat ubiegłych, organizuje w roku bież. w czasie od 10 do 17 maja „XI. Tydzień LOPP."

Budżet Pow. Związku Samorządowego w Tarnowie za rok 1934-35.

Budżet Powiatowego Związku Samorządowego w Tarnowie na rok 1934/35 wynosi w wydatkach i dochodach zwyczajnych z drogami państwowemi kwotę 311.729 zł., zaś bez dróg państwowych kwotę 290.185 zł.

W stosunku do roku poprzedniego, budżet ten **uległ znacznej redukcji,** bo wynoszącej kwotę 57.794 zł. Powodem tej redukcji jest wyłączenie miasta Tarnowa z powiatu tarnowskiego, oraz przedewszystkiem niekorzystna sytuacja gospodarcza. Wobec tej redukcji, budżet powiatowy na rok 1934/35 obejmuje jedynie same najkonieczniejsze wydatki, pokrył się mające dochodami zwyczajnemi w preliminowanemi w granicach realnych.

Poszczególne ważniejsze działy tego budżetu w wydatkach zwyczajnych przedstawiają się następująco:

Dział I. Zarząd ogólny obejmuje wydatki osobowe i rzeczowe biura Wydziału Powiatowego i wszystkie pensje emerytalne i wdowie, uległ w stosunku do roku poprzedniego redukcji, wynoszącej przeszło 11.000 zł. tak, że dział ten tylko wskutek skrajnej oszczędności i wzorowej gospodarki wewnętrznej może istnieć bez uszczerbku dla normalnego urzędowania.

Dział V. Drogowy również uległ znacznej redukcji, wynoszącej kwotę przeszło 39 tysięcy, a to przedewszystkiem z powodu wyłączenia miasta Tarnowa z powiatu, a co za tem idzie, utratę znacznej części dochodów z opłat drogowych.

Ponieważ obecny stan dróg powiatowych jest jeszcze dobry, przeto redukcja tego działu w wydatkach zwyczajnych w roku 1934/35 nie wpłynie ujemnie na gospodarkę drogową w najbliższym roku w takim stopniu, by stan dróg uległ zupełnemu zniszczeniu.

Gospodarka jednak drogowa w tym stanie finansowym przyniosłaby w następnych latach stopniowe pogarszanie się dróg powiatowych i do-

prowadziłaby do całkowitego zniszczenia dotychczasowego dorobku na polu utrzymania dróg i mostów powiatowych.

Inne działy z małemi tylko zmianami pozostały bez zmiany.

Jak z powyższego ogólnego zestawienia wynika, redukcja budżetu powiatow. na rok 1934/35 **dotknęła w największej mierze dział drogowy**, niemniej jednak i inne działy.

Jedynie z uwagi na to, że Pow. Związek Samorządowy tarnowski jeszcze w poprzednich latach spłacił wszystkie swe długi, a tak poprzednio jak i obecnie prowadzi gospodarkę oszczędnie racjonalnie i realnie, może mimo swego ubóstwa w granicach najniezbędniejszych potrzeb podołać chwilowo swoim obowiązkom.

Gospodarka taka, mimo oszczędności, jest na dłuższy okres jednak nie do pomyślenia, gdyż potrzeby powiatu we wszystkich działach nie zaspakajane należycie, wymagać będą wkońcu znaczniejszych wydatków od możliwości finansowych i gospodarczych powiatu tak, że Samorząd z konieczności zmuszonym byłby w najbliższej przyszłości zaciągnąć pożyczkę, co doprowadziłoby ubogi powiat tarnowski do zupełnej ruiny gospodarczej. Efekt bowiem pożyczki jest zawsze chwilowy, następstwa zaś zawsze zgubne. **Uniknąć tego można jedynie przez znaczne powiększenie powiatu gminami powiatów sąsiednich, ciążących tak pod względem terenowym jak i gospodarczym do Tarnowa.**

Wykonanie budżetu zależnem będzie od wpływów dochodowych. Jeżeli chodzi o sprawę samej gospodarki powiatowej, to tutaj z naciskiem podnieść należy, że była i jest zawsze wzorową, celową i wnikającą w potrzeby mieszkańców powiatu, to też jest gwarancją, że i nadal taka pozostanie.

Koncert orkiestry symfonicznej.

Onegdaj odbył się koncert orkiestry symfonicznej i chóru Tow. Muzycznego pod batutą kapelmistrza por. Krudowskiego, pp. Mirochny i Gryla, przy współudziale prof. Tabkowskiego. Koncert stał pod względem artystycznym bardzo wysoko.

Walne Zebranie Powiatowego Zrzeszenia Z. P. O. K. w Tarnowie

odbyło się przy współudziale delegatki Zrzeszenia Wojewódzkiego p. Zofji Szydłowskiej dnia 22 kwietnia. Zgórą 100 członkiń miejscowych i 8 delegatek z tyluż oddziałów uczestniczyło w Walnem Zebraniu. Skład Zarządu ZPOK. w Tarnowie stanowią panie: Adela Sobolewska (przewodnicząca), Mara Rosieńska, Zofja Kuśnierzowa, Marja Sadowska, Helena Silbigerowa, Walerja Friedbergowa, Emilja Somnicka, Janina Machnicka, Stanisława Pruszyńska, Zofja Dyndowiczowa, Zofja Chomińska, Ella Okoniowa, Eleonora Bardlowa Olga Studnicka, Frączkiewiczowa, Cyglerowa.

Do Komisji rewizyjnej wybrano panie: Madeyską, Gizelę Giżbert-Studnicką, Janinę Orzechowską i Lewicką.

Wszystkie te członkinie rozebrały między siebie następujące referaty: opieki nad matką i dzieckiem, wychowania obywatelskiego, prasowy, spraw wiejskich, wytwórczości i spraw kobiecych.

Poważny przebieg Walnego Zebrania, referaty sprawozdawcze, przemówienia delegatki, a także przewodniczącej znamionowały wysoki poziom intelektualny i obywatelsko- państwowy członkiń tutejszego Zrzeszenia Powiatowego ZPOK.

Z prezydjum Walnego Zebrania padły słowa podziękowania za przyjazną pomoc, okazywaną Związkowi dla przedstawicieli rządu, armji, miasta Tarnowa, prasy, szkolnictwa, kolejnictwa, oraz dla pojedynczych panów którzy nieraz nie szczędzili pracy, aby różnym poczynaniom Związku przyjść z pomocą.

Nowo wybrany Zarząd rozpoczął nowy rok swej żmudnej pracy, ożywiony najszczerszemi chęciami spełniania wszelkich zadań dobrze pojętego pogotowia obywatelsko-państwowego w myśl ideologji Marszałka Piłsudskiego.

KOMUNIKAT.

Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski komunikuje, że lokal Związku mieści się obecnie w domu przy ul. Krakowskiej 4, I p., obok kawiarni „Secesja“.

Lokal otwarty codziennie, a sekretarjat czynny od 18·30 do 10·30.

„Zacisze“ Z. P. O. K.

oto nazwa zacisznego ogródka przy Miejskiej Kasie Oszczędności, jedynego zieleńca w śródmieściu, który w najbliższym czasie zostanie uprzystępniony publiczności Tarnowa, spragnionej wytchnienia na świeżem powietrzu.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet będzie tam wydawał kawę, herbatę, mleko, wiejski chleb i t. d.

Ewentualny groszowy dochód przeznaczony jest na półkolonje dla dzieci, wychowywane w Przedszkolach ZPOK.

„Powitanie lata“ nastąpi 13 maja w niedzielę w Ogrodzie Strzeleckim staraniem ZPOK.. Orkiestra mistrzowska 16 p. p. i orkiestry cywilne, liczne niespodzianki, doskonały i bardzo tani bufet uprzyjemnią pobyt w Ogrodzie.

Dochód na półkolonje dla biednych małych dzieci z przedszkoli ZPOK. w Tarnowie.

Komisarz w Z. Z. Z.

Jak się dowiadujemy, został Zarząd Oddziału ZZZ. w Tarnowie zawieszony w swych czynnościach i komisarzem ZZZ. w Tarnowie mianowano p. Ryzę, radnego miejskiego.

Zapisujcie się na członków L. O. P. P.

W trosce o siłę i odporność Państwa zwalczajmy gruźlicę!

Dr Henryk Lampel
kier. Poradni przeciw-gruźliczej.

Leczenie gruźlicy rozpatrywane pod kątem nowej nauki.

W ostatnim czasie wzrosło u ogółu zainteresowanie najważniejszemi zagadnieniami medycyny i jej najnowszemi zdobyczami; to też niemal we wszystkich dziennikach ukazują się artykuły, omawiające aktualne zagadnienia z tej dziedziny. Nierzadko zdarza się jednak, że autorzy tych artykułów obniżają, względnie zbytnio przeceniają dane odkrycia i zawodzą w ten sposób nadzieję tych, którzy pragną wyleczenia z długotrwałej choroby. Wiedząc, jak bardzo chorzy na płuca interesują się metodami leczniczemi, przytaczam je w krótkości dla orjentacji.

Jest tu mowa o tych sposobach leczniczych, które działają wprost na ognisko gruźlicze, — pomijam zaś inne środki i środeczki, zalecane przez gazety lub pacjentów, jak np. różne syropy, pigułki i zioła, przynoszące może chwilową ulgę, lecz które nie leczą samej choroby. Powinno się pamiętać o tem, że im mniej pacjent zażywa leków, tem lepiej dla niego. Niejednokrotnie można napotkać na szafce nocnej cały szereg flaszeczek i pudełek, w których pacjent sam się nie wyznaje, a których zawartość nietylko nie pomaga, lecz często nawet szkodzi. Nie chcę naturalnie twierdzić, by w poszczególnych wypadkach dane lekarstwa nie miały swego zaneczenia, lecz na ogół trzeba być w zażywaniu lekarstw bardzo ostrożnym.

Wojna światowa przyczyniła się w wielkiej mierze do powiększenia naszych wiadomości o odżywianiu chorych na płuca. Z jednej strony dowiodła ona, że nieodpowiednie i niewystarczające odżywianie pociąga za sobą jak najgorsze skutki dla zdrowia. Brak środków żywnościowych dał się najwięcej odczuć w latach 1917—1918 i właśnie na te lata przypada według wszystkich statystyk największa śmiertelność na gruźlicę, — z drugiej strony okazało się, że tuczenie chorych jakie się dzisiaj jeszcze czasem napotyka, nie jest głównym warunkiem leczenia gruźlicy.

Przestrzeganie pewnych djetetycznych przepisów jest bardzo ważne w stosunku prawie do wszystkich chorób. Ostatnio dużo rozpisywano się o tak zwanej djecie, podanej przez Gersona i Sauerbrucha, która polega na tem, że potrawy są zupełnie pozbawione soli i prawie zupełnie mięsa. U chorych na gruźlicę płuc djeta ta zawiodła, stosuje się ją ostatnio z dobrym wynikiem przy gruźlicy kości. Przy tej sposobności wspomnę kilka słów o leczeniu śledzioną. Badania wykazały, że wyciąg śledzionej niszczy hodowlę prątków Kocha. Wykorzystano to w praktyce w ten sposób, że podaje się śledzionę chorym do zażywania w postaci surowej lub jako proszek, względnie wstrzykuje się jej wyciąg podskórnie. Wyniki tego leczenia są zadowalające.

Robert Koch był pierwszym, który dowiódł, że złoto działa zabójczo na zarazki gruźlicy. Badania jego poszły w zapomnienie, — aż dopiero przed kilku laty ogłosił uczony duński Moelgaard swe spostrzeżenie pod tym względem. Od tego czasu wielu lekarzy stosowało podobny przez Moelgaarda preparat złota, ale niestety okazało się, że pokładane w nim nadzieje zawiodły. Różne pracownie chemiczne starały się udoskonalić tę metodę leczniczą, wyszukując odpowiedniejsze związki chemiczne złota. Obecnie mamy kilka preparatów złota, które można stosować bez jakiejkolwiek obawy. Dobre wyniki leczenia złotem polegają często na tem, że podlecza się płuco mniej chore tak, że wobec drugiego płuca da się zastosować z czasem odma lub inne leczenie chirurgiczne, które niżej opiszę. Wymienione dotychczas metody lecznicze są t. zw. metodami pomocniczemi. Mogą one chore płuco tylko podleczyć, rzadko wyleczyć. To też nie należy się dziwić, że cały szereg lekarzy porzuciło to leczenie na korzyść pewniejszych metod chirurgicznych, zwłaszcza w wypadkach, w których mogą być zastosowane.

Wszystkie te zabiegi polegają na tem, że uciska się chore płuco, stwarzając w ten sposób dobre warunki dla gojenia się ognisk gruźliczych. Ogniska te przedstawiają na ogół bardzo wielkie niebezpieczeństwo dla chorego, gdyż są siedzibą prątków, które przy kaszlu mogą przedostać się w każdej ilości bądź to do innych części tego samego płuca, bądź to do drugiego zdrowego płuca i wywołać tam nowe ognisko. Do zabiegów tych hirurgicznych należą: 1) odma sztuczna, 2) przecięcie nerwu przeponowego, 3) wycięcie żeber czyli torakoplastyka, 4) plomba.

Otóż zabiegi te hirurgiczne w tych wypadkach mają na celu zbliżanie się ścian tych jam, ażeby w ten sposób przeszkodzić tworzeniu się i wydalaniu plwociny. Pozatem przychodzi w ściśniętem płucu do silnego przekrwienia, przez co ułatwia się zabliźnienie ognisk chorobowych. Ponieważ stosowanie odmy sztucznej w lecznictwie gruźlicy płuc jest dziś najpotężniejszym w ręku wykwalifikowanego fizjologa środkiem, który daje poprawę straconym nieraz chorym, przywracając im często zdolność zarobkową, środkiem, który jak żaden inny potrafi wygasić ognisko gruźlicze i ochronić otoczenie od stałych zakażeń, a która to metoda tak mało wśród publiczności jest znana — osobno szerzej opiszę.

Akcja oddłużenia w Tarnowie.

Sprawa zbytniego zadłużenia sfer posiadających stała się w Polsce zagadnieniem ogólnem i domagającem się rychłego rozstrzygnięcia przez czynniki rządowe. We wszystkich naszych miastach problem ten góruje nad innemi. W tej sprawie odbyło się, jak już pisaliśmy, w Tarnowie w niedzielę dnia 29 kwietnia w sali „Gwiazdy" wielkie zebranie obywatelskie, urządzone staraniem młodego ale ruchliwego „Katol. Tow. Właścicieli Realności". Przewodniczył poseł Starzyk, referowali prof. Dubiel i p. Wojtanowski, w dyskusji zabierali głos pp. Zubel, Dr Rozwadowski, Mozoła, Dr Simche, poseł Starzyk, — wyjaśnień udzielał prezes Zarządu Kasy Komunalnej ks. Dr Rec. Uchwalono następujące rezolucje:

Uczestnicy Zgromadzenia obywatelskiego, odbytego w dniu 29 kwietnia 1934 r. z inicjatywy Katolickiego Towarzystwa Właścicieli Realności w Tarnowie stwierdzają:

1) że położenie tychże właścicieli obciążonych długami nipoieczneml, a zwłaszcza dolarowemi stało się w ostatnich dwu latach wręcz katastrofalne, albowiem długi te zaciągnięte zostały w latach dobrej konjunktury, kiedy siła kupna złotego była przynajmniej o 50% niższa. Od tego czasu cena gruntów i wszelkich nieruchomości spadła mniej więcej o połowę wartości, o ten sam procent spadły również czynsza najmu, a wypłacalność lokatorów zmalała ponadto w sposób zastraszający skutkiem bezrobocia, kilkakrotnych redukcyj płac funkcjonarjuszy państwowych i samorządowych, tudzież postępującego ciągle zubożenia gospodarczego ludności.

2) Wobec ogromnego zmniejszenia dochodowości swego majątku, uszczuplenia zarobków, właściciele ci nie są w stanie spłacić swych długów w dotychczasowej wysokości, podatków państwowych i samorządowych, opłat ubezpieczeniowych, a przedewszystkiem długów do obecnej siły kupna złotego.

3) Jedyna ta wydatna obniżka zobowiązań finansowych sfer posiadających w Polsce może uratować je przed grożącą ruiną, co leży w żywotnym interesie Państwa i jego siły obronnej. Jedynie szybka decyzja w powyż wskazanym kierunku może utrzymać polski stan posiadania w kraju i zdolność płatniczą podatników.

4) Zgromadzeni stwierdzają, że inicjatywa w kierunku złagodzenia i uregulowania problemu dłużniczego może i winna wyjść ze strony Rządu, podobnie jak się to stało w innych krajach, to też z zaufaniem oczekują rychłego rozstrzygnięcia tej dla sfer gospodarczych tak piekącej sprawy.

Ze zbiórki.

Za zezwoleniem starostwa odbyła się w niedzielę 29 kwietnia br. zbiórka uliczna na głodne i bose dzieci ze szkoły im. Tadeusza Kościuszki.

Zbiórka przyniosła kwotę 132 zł. 32 gr.

Komitet Rodzicielski tejże szkoły poczuwa się do miłego obowiązku wyrazić na tem miejscu ofiarnej PT. Publiczności tarnowskiej staropolskie „Bóg zapłać".

ZA KOMITET:

Bednarczukowa, Firstowa, Klimczak, Motyka, Urbańczyk, Pacocha.

Ostrzeżenie.

Od niejakiego czasu wałęsa się po Tarnowie i okolicy niejaki Aleksandrowicz z Mszany Dolnej i podając się za mojego krewnego naciąga osoby i instytucje.

Oświadczam, że osobnik ten jest zwyczajnym szantażystą, a krewnym moim nie jest. W razie dalszych prób szantażu i powoływania się na mą osobę, proszę o oddanie pana tego w ręce władzy policyjnej. **Walenty Pogoda.**

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę mężowi memu śp. Wojciechowi Surmanowi przesyłam serdeczne „Bóg zapłać". Przedewszystkiem dziękuję serdecznie JWP. Komisarzowi Wysogłądowi za bezinteresowną oddaną mi pomoc w sprawie pogrzebu, Przełożonemu Księdzu X. X. Misjonarzy, chórowi Pol. Państw. oraz wszystkim Kolegom i Przyjaciołom śp. zmarłego za serdeczne wyrazy spółczucia mi okazane. ***Żona z synem.***

Pogrzeb st. posterunkowego W. Surmana

Dnia 5 bm. odbył się pogrzeb nagle zmarłego śp. Wojciecha Surmana. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz administracyjnych, wojskowych, liczne delegacje policji, oraz liczna publiczność. Nad grobem kolegi przemówił posterunkowy Kupiec, sławiąc skromne a pełne poświęcenia życie ukochanego kolegi.

Wodociągi bez wody.

Zaledwie rozpoczęły się gorąca, a już nasze wodociągi odmawiają nam wody. Zdarza się kilka razy w dniu, że człowiek niecierpliwie kręci kurek, a tu woda ani nie ciurka.

Należałoby tedy ogłosić publicznie, w których godzinach wody nie będzie, żeby się w ten sposób jakoś zaopatrzeć, bo czasem bez wody i katastrofa w domu zdarzyć się może.

Z Tuchowa.

W niedzielę dnia 6 bm. odbyło się w Tuchowie wielkie zebranie wyborcze pod przewodnictwem p. posła Starzyka, na którem po długich obradach uchwalono wystąpić z jedną listą Gospodarczą do wyborów do Rady miejskiej.

Z Brzeska.

W dniu 29 kwietnia br. w sali Wydziału Rady Powiatowej w Brzesku odbył się Zjazd delegatów Powiatu Związku Strzeleckiego, w którym oprócz delegatów z oddziałów Związku Strzeleckiego wzięli udział przedstawiciele władz, urzędów i społeczeństwa z p. starostą Baranowskim na na czele.

Po obszernem sprawozdaniu Zarządu i Komendy Powiatu Związku Strzeleckiego uchwalono wotum zaufania ustępującemu Zarządowi. Przystąpiono do wyboru nowych władz na kadencję 1934/35. Do Zarządu zostali powołani następujacv członkowie: ob. Antoni baron Götz Okocimski prezes powiatu, ob. ob. Dr Mieczysław Kosowski, Stanisław Kusionowicz, Stanisław Nowak Dr Zygmunt Stańkowski, Leon Steranka, Kazimierz Streer, Tadeusz Topolnicki — członkowie Zarządu.

Prócz tego do Zarządu wejdzie kilka osób drogą kooptacji.

Zjazd delegatów uchwalił jednomyślnie serdeczne podziękowanie i uznanie p. Włodzimierzowi Baranowskiemu staroście powiatowemu i Janowi Figlowi inspektorowi szkolnemu w Końskich za wybitne zasługi, położone w pracach Związku Strzeleckiego na terenie powiatu brzeskiego.

Humor.

Jak Dollfuss kpi z Hitlera.

Jeden z kabaretów wiedeńskich wystawia świetny skecz, będący parodią wyborów niemieckich.

Scena. Kilku mężczyzn stoi dookoła stołu. Jeden z nich mówi:

— Przystępujemy obecnie do głosowania. Kto jest za wnioskiem — niech wstanie, kto jest przeciwko — niech siada.

Ponieważ na scenie nie widać ani jednego krzesła lub stołka, wyborcy są zmuszeni stać dalej.

— Wniosek przeszedł jednomyślnie! — oświadczył przewodniczący.

Kurtyna spada.

Z powiatu dąbrowskiego.

Sadzenie drzewek.

W miesiącu kwietniu odbyło się w tut. powiecie szereg uroczystości sadzenia drzewek przy drogach publicznych, które zakupiono staraniem przewodniczącego Wydziału Powiatowego, jako dalszy ciąg wykonania tez Zjazdu Gospodarczego.

Uroczyste sadzenie drzewek odbyło się w Szczucinie, Wietrzychowicach, Otfinowie i Gręboszowie. Ogółem obsadzono drzewami 21 km. dróg powiatowych. W uroczystościach brali udział p. star. powiat. Dr Jan Dorosz, sekretarz Wydz. Pow. Wł. Jarosz, prezes pow. Wł. Tryba, oraz przedstawiciele miejscowego społeczeństwa.

Drzewka sadzili członkowie Kół BBWR., Z. S., nauczycielstwo oraz młodzież szkolna. Nadzór spoczywał w rękach p. inż. pow. Stefana Matwijki, oraz personelu Zarządu drogowego.

Szczególnie podniośle wypadła uroczystość w Gręboszowie, gdzie ks. dziekan Jakus w pięknem przemówieniu przypomniał, jak to ta sama droga widziała w r. 1914 komendanta Pilsudskiego i jego Legjonistów w boju o Wolność i Niepodległość Ojczyzny i rzucił myśl, by „tę drogę ciernistą, którą wówczas kroczył Komendant, nazwać drogą Marszałka Piłsudskiego".

Święcone.

W szeregu miejscowych gmin odbyło się tradycyjne „Święcone", urządzone staraniem organizacyj prorządowych w celu zespolenia ścisłego i zjednoczenia obywateli, którzy dobro Państwa wzięli za hasło swej pracy. — I tak odbyło się „Święcone" Koła Młodz. MTR., Straży Pożarnej i Z. S. w Radgoszczy, Bolesławiu, Borusowej i Kupieninie. Na wspomnianych uroczystościach wygłosił piękne przemówienie p. starosta pow. Dr Dorosz, sekretarz Władysław Jarosz, prof. Dojka, prezes Z. S. Tryba, oraz kom. Starzyk.

Nowe Koła.

Praca organizacyjna BBWR. wydaje coraz piękniejsze rezultaty. Ludność tut. powiatu coraz bardziej odsuwa się od opozycji, wstępując gromadnie do BBWR. Dowodem tego, że w miesiącu kwietniu br. powstały nowe Koła o wielkiej liczbie członków, jako to w Otfinowie, Nieczajnie, Gruszowie Wielkim, Wólce Grądzkiej, Stroicowie, Pilczy Żelichowskiej, Słupcu, Swarzowie, Żelichowie i Gorzycach.

Osławiona twierdza opozycji — Otfinów, nie chcąc więcej demagogji, gromadnie opowiedziała się za współpracą z rządem, a posła Krzciuka, który przybył tam parę dni temu ratować reszt-

ki panowania, ludność go nie przyjęła, tak, że musiał na piechotę wracać z niczem do domu.

Zjazdy gospodarcze zrobiły swoje. Ludność wsi widząc nową pracę, masowo garnie się do Kół BBWR. i przepędza zwiastunów narzekania i politykowania, bo oni tylko nieszczęście jej przynoszą. Nie banderjami, nie paradami, ani strejkami, ale Zjazdem Gospodarczym i pracą naszą, a przedewszystkiem własnemi siłami zdołamy poprawić dobrobyt i złamać kryzys, — trzeba tworzyć a nie burzyć i narzekać.

Ludność to zrozumiała i praca wre.

Km. 2097/33.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu grodzkiego w Mielcu, zamieszkały w Mielcu, na mocy art. 602, 603, 604 k. p. c. ogłasza, że w dniu 11 maja 1934 o godz. 16 w Mielcu odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Stanisława Wiktora 2-ga im. Szwakopfa i Stefanji Stanisławy 2-ga im. Szwakopfowej w Mielcu i składającej się z 1 łóżka jasnego fornirowanego, 1 psychy trzyskrzydłowej fornirowanej jasnej, 2 szaf jasnych fornirowanych, 2 szafek nocnych fornirowanych jasnych, 1 otomany krytej pluszem zielonym, maszyny do szycia marki „Neuman“, 1 garnituru salonikowego (stolik elipsowaty orzechowy ciemny, 6 fotelików orzechowych ciemnych krytych pluszem bordeux), 1 lustra z konsolą, oszklonej szafki na szkło, 1 kredensu czarnego fornirowanego, 1 stołu czarnego dębowego, 6 krzeseł czarnych dębowych — oszacowanych na łączną kwotę 610 zł. na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 500 zł. zpn.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Władysław Kasprzykowski, komornik.

Komornik Sądu grodzkiego w Radłowie
dnia 26 marca 1934 roku
Lcz.: Km. 841/33.

EDYKT LICYTACYJNY.

Na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności w Brzesku i tow., jako wierzycieli popierających, odbędzie się w Sądzie grodzkim w Radłowie w sali Nr. 14 I. p. w dniu 30 maja 1934 roku o godz. 11 przed południem publiczna licytacja 238/343 części realności lwh. 190 ks. gr. gm. kat. Szczurowa, składającej się z parcel budowlanych lkat. 525/1, 525/2, 525/3, 526, parcel gruntowych 763 łąka, 765 pastwisko, 766 pastwisko, 767 rola, 768 pastwisko, 769 pastwisko, 2209 łąka, 2210 rów, 2227 rola, 2218 rola, 2219 pastwisko, 2220 rola, 2221 pastwisko, 2222 rola, 5305 droga, 2213/1 pastwisko — Marji z Marji z Gofronów Antoszowej ze Szczurowej.

Cena szacunkowa wynosi 8554 zł.
Najniższa oferta wynosi 5702 zł. 66 gr.

Do powyższej realności należą przynależności a to dom drewniany, stajnia i stodoła kryte słomą, oszacowane na kwotę 807 zł. (za 238/343 części).

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Stanisław Gajek, komornik.

Humor.

Dobroczynność.

Na pewnym balu dobroczynnym Shaw zaprosił do tańca jakąś damę. Dama była uszczęśliwiona tem wyróżnieniem:

— Pan jest szalenie uprzejmy, panie Shaw, zechciał pan zatańczyć z taką nic nieznaczącą osobą, jak ja...

— Ależ łaskawa pani — odparł Shaw — przecież jesteśmy na balu dobroczynnym.

Nasze Franie.

Jeden z „nieśmiertelnych“ naszej młodej Akademji, znakomity pisarz, literat, ma służącą, poczciwego kocmołuszka — Franię.

Frania nie umie pisać, zwraca się więc do swego pana z prośbą, by napisał jej list do rodziny.

Uczony literat spełnił prośbę Frani, jednak dziewczyna zastanawia się i mówi:

— Proszę pana, list bez „postkrypta“ to żaden list. Niech pan napisze „postkrypt“.

— A cóż ci dopisać?

— Bo ja wiem? Pisz pan: „Przepraszam was kochane rodzice za tyle błędów ortograficznych“.

Na czasie...

W Niemczech jest zakazane wszystko, co nie jest dozwolone.

W Anglji jest dozwolone wszystko, co nie jest zakazane.

We Francji jest dozwolone wszystko, co jest zakazane.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Wiktor Kuczyński. Z drukarni J. Pisza w Tarnowie.